

Kuryer Poznański.

Nr. 171.

Redaktor odpowiedzialny:

Sobota, 29 lipca 1876.

Ludwik Gayzler.

Rok V

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z dołączeniem odpowiedniego portoryum. — **Biurowisko redakcyjne** przy ulicy Rycerskiej Nr. 2. **Ekspedycja** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgeb'a. **Agencje Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie; Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubeco, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74, Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu i place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolamowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

Na miesiące **sierpień i wrzesień** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata 2miesięczna wynosi dla zamiejscowych **6 marek 10 fen.**, dla miejscowych **5 marek.**

Administracja Kuryera Pozn.

POZNAŃ, 29 lipca.

Kiedy Moskwa dążąca do zatarcia wszelkiego śladu polskości i rutenizmu wydaje ukaz po ukazy, i co dzień dotkliwiej rani nas w najświętszych uczuciach naszych, powróć pańslawizmu coraz to cieżniej ścigając na szczytach naszych — świętojurcy galicyjscy w niepomaganym zaciętości swojej przeciwko temuż indywidualizmowi narodowemu, nie zważając na żadne względy, z coraz większą wściekłością miotają się na wspólne narodowe bytu podławy i zmierzają najwyraźniej do rzucenia się w objęcia Moskwy. Jeden z ostatnich numerów Słowa jest tego jawnym dowodem. Artykuł umieszczony w tym piśmie, protegowanym u nas przez Posener Ztg a w Berlinie przez organ księcia Bismarcka, Nordd. Allg. Ztg, podajemy tutaj w formie, w jakiej go znajdujemy w Gazecie Narodowej; dodawać do niego uwag z naszej strony chwilowo nie będziemy — zwracamy tylko uwagę czytelników na ten bezwstyd ruski, z jakim Słowo tak czelnie występuje przeciw księdzu Biskupowi Stupnickiemu, i z jakim korespondent jego przemyski w imieniu „wielmożów“ konsystorza lwowskiego przemawiając, za głos opinii całego „eparchatu“ ruskiego się wydaje. Ksiądz Biskup Stupnicki, występujący przeciw zdrożnemu kierunkowi, jakiemu hołduje duchowieństwo ruskie, karzący nepotyzm i wszelkie inne nadużycia jego, nie może być ideałem dla ruskiej kapituły lwowskiej i Słowa — ale ma po nad sobą błogosławiącą dłoń Ojca św., ma za sobą miłość katolików całej Polski, błogosławieństwo całej Rusi unickiej. Oto artykuł Słowa według Gaz. Nar.:

**Nowe nakłady
J. K. Żupańskiego.**

Jeżeli poważne dzieła wydawane nakładem, naszego zasłużonego Sosynusa Literatary, europejską zyskują sławę i chlubnie wspomniane są przez pisma poważne, a mamy tu na myśli Lelewela i o koniu dzieło Czapskiego, to i mniejszych pozornie wydawnictw, jego milczeniem nie godzi się pomijać.

Oto przed nami najnowsze nakłady J. K. Żupańskiego: Urywek z wspomnień pierwszej mojej młodości p. Leona Potockiego. *Z życia Litwinki z listów i notatek złożył Bronisław Zaleski.* Książka do nabożeństwa dla kobiet napisana przez Józefę Zdzarską. Książka do nabożeństwa dla dzieci. *Wzory poezji polskiej ułożył A. Kiszewski.*

Po księgarsku mówiąc, to nakłady te zawierają do stu arkuszy druku, cztery pierwsze wyszły z oficyny dr. W. Lebińskiego, który w zadaniu typograficznym między tutejszymi drukarzami niepomierne zajmuje miejsce. Ostatnia drukowana jest u Bussego w Poznaniu. Te zewnętrzne strony wymienionych dzieł opisywaliśmy pobieżnie, zwróćmy uwagę na pojedyncze oneż zalety, a może i wady jakie.

Leon Potocki znany współczesny powieściopisarz († 1864) z licznego szeregu ślicznych opowiadań ogłoszonych pod pseudonimem Bonawentury z Kochanowa, autor dzieł: *Wspomnienie o Koronie*, *Dwaj bracia artyści*, *Zarys z życia towarzyskiego* — *Wincenty Wilcezy*, *Święcone* czyli *pałac Potockich*, *Pamiętniki pana Kamertona* — *Kazimierz z Truskowa*. Autor bardzo czytanych powieści i poezji zamieszczanych w Bibliotece Warnawskiej, której, jak wiadomo, był jednym z założycieli jeszcze w roku 1840, w ostatnim dziełku, którego tytuł przytoczyliśmy wyżej opisuje nam pierwsze lata życia swego aż do 15 roku. Nie jeden pomyśli sobie, że taki opis życia młodzieńszaka, nie

„Do końca trzeciego roku rządów biskupich ks. Stupnickiego — pisze przemyski korespondent Słowa, znośna dycecyja cierpliwie jego postępowanie. Lecz z końcem roku 1875 niezadowolnienie duchowieństwa przybrało wyraźniejszą postać. Pojawili się w Słowie i w innych podobnych pismach artykuły, wyrażające gniew duchowieństwa z powodu nieruskiego postępowania Jego Przewielebności w sprawach dycecyi. Nie myśl, Najprzewielebniejszy, iż te głosy nagany pochodzą z tej przyczyny, iż masz przychylnie polskości przekonania polityczne, których nie podziela poddane tobie duchowieństwo i lud twojej dycecyi, iż politykę polską uznajesz za zabiwną dla Rusi. Rus bowiem cała (a która? przyp. red. G. z. N. a. r.), tak świecka jako też i duchowna tego zdania nie podzieli z tobą. Rus cała, świecka i duchowna chętnieby to widziała, gdybyś ty jako biskup przemyski stał się wodzem tych dycecyj w ich dążnościach politycznych, jak to bywało w czasach s. p. Jachimowicza. Lecz darmo: po biskupie z polskości i t. d. i t. d., nie można tego spodziewać się, i Rus tego nie żąda od niego. Różnica politycznych przekonań nie jest powodem ogólnego niezadowolenia dycecyi. Dycecyja, Najprzewielebniejszy, wyższą jest po nad twoje polityczne przekonania... To jest główną przyczyną niezadowolenia eparchii, że w Tobie, Najprzewielebniejszy, nie widzi ona tego, czego od władzy żądać ma prawo. Biskup bowiem, to nie pierwszy lepszy dziekan albo kanderz konsystorski, który żyć może w murach swojej celi, nie znając świata i od świata nieznaną. Władcy, osobliwie zaś halicko-ruski, powinien czuć się księciem cerkwi, ruskim wielmożą, na którego wszyscy tak swoi, jak i obcy patrzą, którego każda Słowa, każdy krok, każdy postępek powinien być ważny, i odpowiedni dostojestwu biskupa ruskiego.

„Wybacz przeto, Najprzewielebniejszy, że eparchia widząc i słysząc o tobie niejedno, o czym opowiadają sobie i swoi i obcy, widząc, jaki ład zapanował pod twoimi rządami i w cerkwi i w eparchii, zaczęła zastanawiać się nad twoim postępowaniem, zaczęła je rozstrząsać, dziwić się jemu, ubolewać i t. d., a w końcu publicznie wypowiedziała swoje niezadowolnienie przez gazetę.“

Po takim szumnym wstępie przystępuje najjaśniejsza owa pani „eparchia“ recte przemyski korespondent Słowa do właściwego aktu oskarżenia, wylizując, czym pogrzebają stojący przed jego trybunałem biskup. Takich przewinień, dla których ks. Stupnicki po wieczne czasy ma być wykłety i przeklęty, jest mianowicie trzy:

1. że ks. Stupnicki nie wiele dba o to, czy diaki w cerkwi katedralnej śpiewają z nut, lub bez nut;
2. że w sobotę odbywają się nieszpory w cerkwi katedralnej w Przemysku nie o 3 godzinie po południu, ale o 4; a nareszcie,
3. iż w wilę jordańskiego święta, oprócz proboszcza kapituły, jeszcze drugi kanonik poświęca wodę!

Oto są grzechy ks. Stupnickiego!

Kto dotychczas nie przejrzał i nie uznał, że akty krwawego dramatu na wschodzie zupełnie według napróżd obmyślonego planu następują po sobie, ten do prawdy nie może sobie rościć prawa do wielkiej politycznej bystrości. Ponadjwszystkiemi dominuje Moskwa, która mimo „wymagowane widmo pańslawizmu“ jak pisze pewien

może być ciekawy, ni też naukowający. — I za prawdę — gdyby w tej dwudziestoarkuszowej książce autor o sobie był tylko pisał i o sobie mówił, byłby ni pożytecznym ni interesującym; ale że w Urywku z wspomnień autor opisuje artystycznie miejsca w których bywał, osoby które znał, że kreślił potocznie koligacje rodzinne i heraldyczne współczesnych familii — że w dziełku opisywanym, mistrzowsko skreślony jest obraz społeczeństwa ówczesnego i historia tej niezmiernie interesującej epoki pierwszych czterech lat XIX stulecia, dla tego książka Leona Potockiego nudną nie jest, czyta się z interesem, niesłychanie mile, a co najwięcej zaleca ją to, że od wszystkich, od dzieci nawet, czytana być może. Z wielu miejsc, w których autor dzieckiem będąc przebywał, najsympatyczniej opisał: Monasterzyzyska, Buczaez, Połock, Tulczyn, Puławy, Jabłonno. Z osób które znał oprócz wielu członków rodziny swój, mistrzowsko scharakteryzował babkę swą Lubomirską z domu Szczęsnego Potockiego, Hetmanową Branicką, panią Vauban, księcia Józefa Poniatowskiego, bisk. Albertrandego i wiele innych współczesnych osób. W końcu opowiadania swego, czule opisuje spotkanie się ojca z dowódcą zoków Sabatynem, którego z pod Berezyny w 1812 jako jeńca wolno był puścić do domu. Ujemną stroną tej książki za czuła niekiedy adoracyja dla rodziny Potockich — ale i to wybaczyć musimy autorowi — boć i on był Potocki od Revery z Złotego Potoku.

Podobną w treści poprzedniemu dziełku, książkę złożył znany i utalentowany pisarz Bronisław Zaleski. Książka z *Z życia Litwinki* Heleny ze Skirmuntów Skirmuntowej zebrała z listów i notatek tejeż znanych kalendarzykami, stanowi przesłanie opracowany pamiętnik. Pamiętnik ten znowu stanowi szczegółowo opracowany życiorys, mało znanej u nas artystki Heleny Skirmuntowej, szczegółowo mówimy dla tego, że tak obfitego, w różne momenta życiorysu, rzadko który z najslawniejszych artystów się doczekał, a rzadki jest autor któremu udało się zebrać, tak obfity biograficzny materiał, i tak umiejętnie go spożytkować.

Helena Skirmuntowa której rzeźbione szachy na wystawie Wiedeńskiej podziwiali artyści i zalece-

dziennik, czatuje na Wschód i korzysta bardzo mądrze z obecnej sytuacji europejskiej. Przedział pomiędzy Niemcami a Francją ogromny — zachód Europy zneutralizowany, tu panuje polityka nie idei ale interesów. Austria? czyż o niej jeszcze mówić warto, mimo że ją na promotora wielkiej noty wykirowała mądra Moskwa? Z armią wątpliwą nieco gotowości bojowej, na niepewnym gruncie zrujnowanych finansów, w dualistyczny pograżona bój — czyż może z energią uderzyć po rękojeści szabli i powiedzieć: woła moja jest to a to? Wątpliwy. Dodajmy do tego zrujnowaną Turcyją, daną na łaskę i niełaskę Europy a dojdziemy do przekonania że dla Moskwy nie może być dogodniejszej, nad obecną chwilą do przeprowadzenia znanych nam planów wschodniej polityki. Prusy skoliigacone z północnym carem za neutralność w wojnie Krymskiej wynagrodzone zostały wcale nie neutralnym stanowiskiem Rosyi przeciw Austrii w czasie wojny francuskiej i nawzajem się jej wypłacały, kiedy Rosya darła traktat paryski. Jakżeż logicznie po sobie następują Magento, Solferino i Królowy dwór! — „Moskale w Wiedniu“, to powinno być następującym ogniwem w tym łańcuchu. To wszystko się działo i dzieje w świętym aliansie pokoju, osłoniętego trzema milionami bagnatów — a z wszystkiego korzystała Moskwa. Urzędowa jej polityka nazywała się polityką przymierza trzech cesarzów — właściwą była i jest ta, którą reprezentują Czernajew, Fadejew, Ignacyew, Ruskij Mir i Gołos. Kto baczenie śledził wypadki na wschodzie, od mordu w Salonice aż do rewolucyi carogrodzkiej, ten się dziwić powinien, że jeszcze dotychczas tradycyjnym Moskwy zwyczajem, wojska cesarskie nie wkroczyły w pomoc Turkom do Carogrodu. Faktem jest, że dziś Moskwa w sprawie wschodniej gra pierwsze skrzypce, czy na korzyść Europy — przyszłość okaże. My w polityce hr. Andrassego, kramarskim duchu Anglii i obłudnej polityce Niemiec nie możemy wielkiej zacierpnąć otuchy.

Najnowszy pochód Turków ku Timokowi, pod Vrasognaczem powyżej Sajejaru naprzeciwko Adlié, brak wszelkich pewnych urzędowych doniesień z tamtych stron, — każą się domyślać, że na wschodniej granicy Serbii do stanowczej przyjsz może walki. Abdul Kerim basza zamysła przebić się przez granicę serbską pod Sajejarem, gdzie, jak się pokazuje z telegramów,

matem rzeźbionym, prawie nie znana w świecie artystycznym, przez książkę p. Bronisława Zaleskiego takiej nabywa sławę jako kobieta, artystka i patriotka, że nie jeden wstawiony nawet artysta pozaodrościć jej może.

Pierwszą wzmiankę o Skirmuntowej i jej artystycznych pracach czytaliśmy w Tygodniku ilustrowanym warszawskim przed dwoma laty, w obec jednakże tego co dziś zebrał i drukiem ogłosił Zaleski, był to tylko szkic bardzo pobieżny — dla tego tym więcej cenimy pracę skrzętnego zbieracza, która tak jest wyczerpująca że już w tej mierze lepszą być nie może.

Dziennik podróży p. Skirmuntowej z Pińska do Tambowa dokąd na wygnanie skazaną była przez krwiożerczego Murawiewa pisane na stacyach pocztowych od 17 października do 6 listopada pełen jest zajmujących szczegółów i obrazów. — Tu p. Zaleski nie nie ujął, nie nie dodał — gdy tymczasem w innych rozdziałach artystycznie zawsze wiązał, notatki kalendarzowe Skirmuntowej z stosownie wybranymi wyjątkami z jej mnogich listów. Czteroletni pobyt na wygnaniu w Tambowie opisany jest dosyć pobieżnie w jednym tylko rozdziale, snąc Skirmuntowa z tej epoki szczerze zostawiła notatki. Z wiosną roku 1867 skończyło się wygnanie jej. Z Tambowa wróciła na Litwę nie na długo jednak, po kilku bowiem miesiącach gdy męża jej do Krymu zasłano dobrowolnie posłała na to powrotne wygnanie.

Pobyt w Krymie, prace jej rzeźbiarskie, choroba, ostatnie chwile u wód w Piryneach i pociecha przed zgonem, widziała bowiem u jednego Bretończyka najpiękniejszą, jak mówią, na świecie rzeźbę krucyfiks Karola V, wykonany z kości stoniowej, rzewnie i ślicznie opisane są w ostatnim rozdziale. Na końcu jest chronologiczny spis rzeźb i malowideł, wykonanych przez Skirmuntową. — Rodzicom, a szczególnie matkom, troskliwym o wybór książek dla córek, mocno zalecamy dziełko pt. *Książka do nabożeństwa dla kobiet*, napisana przez Józefę Zdzarską, z aprobatą konsystorza warszawskiego, z roku jeszcze 1866. Tu nadmieniam, że chociaż na końcu zamieszczoną jest jedna kartka omyłek druku,

Czernajew osobiście dowodzi. W Belgradzie nie tracą nadziei. Armie straciły dotychczas znaczne liczby w zabitych i rannych, które to jednakże straty po wzmocnieniu armii 30,000 żołnierza, nie licząc ochotników i powstańców nie czynią wielkiej różnicy.

Z pola walki otrzymujemy następujący telegram.

Belgrad, 27 lipca. Rząd publikuje następującą wiadomość z teatru wojny. Wczoraj po południu próbowała część armii tureckiej przejść przez Timok pod Wrasognaczem, jednakże piechota nasza od rzeki ich odparła. Straty nasze są nieznaczne, straty Turków są daleko większe, gdyż ogień dział naszych skierowany był na nieprzyjacielskie zastępy, podczas gdy Turcy bezskutecznie na baterie nasze strzelali. — Dnia 24 b. m. został Derwisz basza od Czolak-Anticza zupełnie pobity, nasi wielkie zabrali łupy. Zamianowanie Anticza w miejsce chorego Zacha przyjeła armia ibarska z wielkim zapalem. (Według telegramu do N. Freie Presse nadesłanego z Ziemunia, książę Milan z generałem Zachem przybyć mają w tych dniach do Belgradu.)

Z waszy wiadomości ze wschodu zasługuje na uwagę wiadomość Fremdenblattu, że w sprawie tworzenia legii węgierskiej w Carogrodzie poczyniono kroki dyplomatyczne, które mają na celu odwiedzenie Porty od tego zamiaru. Do Neue fr. Presse donoszą, że sułtan rzeczywiście bardzo jest chory, i że z tego powodu ani inwestytura ani recepcya ambasady zagranicznych dotychczas nie nastąpiła. Zdaje się rzeczą pewną, że rząd turecki z powodu obawy, iż śmierć sułtana rychło nastąpić może, myśli już naprzód o ewentualności zmiany tronu.

* J. Eminencya nasz Najprzewielebniejszy Kardynał-Arcybiskup przeniósł się dnia 13 b. m. na czas najgorętszych miesięcy do Albano, leżącego w górach o dwie stacje kolei żelaznej od Rzymu, do którego co tydzień raz zjeżdża na sesye kongregacyi. Stan zdrowia Jego Eminencyi bardzo pomyslny.

* Dozór kościoła św. Wawrzyńca w Gnieźnie po odezwie waszej, zamiast uznać swą winę i zabrać się do energicznej obrony „dóbr narodo-

przeoczono naczelną. Imprimatur bowiem dał nie ks. Znoliński, ale Zwoliński, przydujący w konsystorzu warszawskim. — Recenzją lub krytykę pisać na książkę do nabożeństwa, jest niezmiernie trudno — a gdy i nie miejsce potemu, ograniczymy się na ogólnikach tylko.

Książka ta o małym wygodnym formacie, o 662 stronicach, zawiera mnóstwo oryginalnych modlitw układu autorki, oprócz bowiem kilku litanii, psalmów pokutnych, kilku znanych pieśni i kilkunastu modlitw, wziętych z innych książek do nabożeństwa, co autorka sumiennie cytuje, wszystkie inne jej są pióra — wieje z nich duch pobożności, wiary, nadziei i religijnego namaszczenia. — Znaczenie modlitw pojęta autorka gruntownie, bo w modlitwie każdej widzimy prośbę, i taką też powinna być modlitwa. — Jedna tylko rzecz zdziwiła nas niezmiernie, zkad pani Zdzarska wzięła tłumaczenie psalmów nieszpornych? — tłumaczenie niezgodne ani z oryginałem, ani z wulgatą, ani z przekładem Wujka, ani z jakimkolwiek znanym nam tłumaczeniem — dziwny się, jak cenzor religijny mógł rzecz taką puścić mimo.

Druga Książka do nabożeństwa dla dzieci, a raczej książeczka o 55 stronicach, najpiękniejsza ma te modlitewki, które są wzięte z pism ks. Antoniewicza. Piękna ta książeczka dla dzieci powinna mieć dwa wydania, to, które mamy przed sobą, jest dla dziewczątek, także powinno być i dla chłopców — rzecz to tak mała, że przy druku warto o tem pamiętać.

O ostatnim dziele *Wzory poezji polskiej* to tylko powiemy, że gdyby *Wzory* te pan Kiszewski ogłosił był przed podobną książką Cegielskiego, miałyby i znaczenie i pochwały niewątpliwie zyskały. Dziś po dziele Cegielskiego mamy prawo lepszych, a nigdy lichszych wymagać rzeczy. Z czego sens taki się wodzi, że i kompilacye nie łatwo komukolwiek udadzą się. W każdym jednak razie poczciwą chęć widzimy i szczerze dziękujemy za nie.

P.

dnia 20 b. m., w którym korespondent prawdziwy, jak nam się zdaje, kreśli obraz obecnej sytuacji na teatrze wojennym. Z korespondencji tej wyjmujemy, co następuje: Serbowie nie mogą żadną miarą korzystać z powstania sąsiednich prowincji słowiańskich, ponieważ musieliby wprawd obszerne zdobyć teren, zanimby dotarli do miejsc, w którym znajdują się powstańcy. Czarnogórcy mieli tuż nad granicami swymi powstańców i w połączeniu z nimi mogli wtargnąć do Hercegowiny i coraz dalej się posuwać. Jeżeli powiedzie im się zdobyć stolicę Hercegowiny, Mostar, to książę Nikita zostanie panem całego kraju. Po zdobyciu dopiero tego miasta mógłby on o dalszych pomyśleć operacjach, mianowicie o połączeniu się z Serbami. Niektóre dzienniki donoszą, że książę ten, zerwawszy z księciem Milanem, na własną rękę prowadzi wojnę i nie myśli wcale o połączeniu się z wojskami serbskimi. Wpierw, zanim wiadomości tej można będzie zawierzyć, należy rozważyć, czy w ogóle książę Nikita mógł połączyć się z innymi sprzymierzeńcami, mając po za plecami wojska tureckie. Wprawdzie pas, oddzielający wojska serbskie od czarnogórskich, wynosi tylko mil dziesięć, ale teren ten górzysty trudny jest do przebycia, prócz tego wszystkie ważniejsze na nim punkta silnie obwarowali Turcy. Wspomniany korespondent sądzi dalej, że skoro książę Nikita pokrośni w Hercegowinie Turków, rozpocznie dalszy pochód, celem połączenia się z Serbami. Jeżeli Czarnogórcy zdobędą Mostar, to niezawodnie zwrócą się ku Plevio, aby podać Serbom rękę pod Nową Waroszą. Dalej wylajawszy korespondent dzienniki peszteńskie i wiedeńskie, które wszędzie widzą zwycięstwo Turków, pisze, że z ruchu zaczepnego ani Turcy ani Serbowie nie odnieśli żadnych korzyści, a co się tyczy ruchu odpornego to raz Serbowie, to znowu Turcy odnosili zwycięstwa. Przy napadzie Turków na Sajczar i niedawno temu pod Lubowią zostali ci ostatni z wielkimi odparci stratami. Natomiast nie zdołali Serbowie ani na krok posunąć naprzód po za Belinę, tak samo generał Zach stoi w miejscu, nie mogąc przebić się przez łańcuch wojsk tureckich. Nie ulega wątpliwości, że Alimpicz zdobył Belinę, musiał z nią jednak ustąpić, bo Turcy ścigając go posłali z Zornika groziły zniszczeniem jego armii. Zresztą stara się wódz ten z inną zaskoczyć strony Turków. Zorganizował on też już 6 batalionów z ochotnikami bośniackimi, tak że armia nadrynńska wzmocniona została o 4000 ludzi. W końcu występuje korespondent ten Allgemeine Ztg. przeciw wiedeńskiemu Fremdenblatt i twierdzi stanowczo, że katolicy bośniacy nigdy żadnego nie spisowali protestu przeciw aneksji Bośni do Serbii i że podany ich protest w Fremdenblatt jest jedynie wymysłem polityków wiedeńskich.

Korespondent belgradski donosi pod dniem 23 b. m. do Politische Corresp., że minister wojny organizuje obecnie nowy pułk artylerii. Pułk ten mieć będzie trzy baterie, Działła te staną na lawetach w Kragujewacu. W ten sposób zostanie artyleria serbska pomnożoną w sześć nowych baterii, gdyż w pierwszych dwóch tygodniach po rozpoczęciu wojny zorganizowano także już jeden pułk artylerii z trzema bateriami: Rządowi nie brak pieniędzy i za wszystko płaci gotówką.

W Belgradzie odbywają się obecnie na wielką skalę roboty około dokończenia fortyfikacji twierdzy. Na wałach twierdzy od strony Dunaju ustawiono wielkie działa. Działła te zakupił rząd turecki po wojnie krymskiej od Anglików i darował je księciu Michałowi. — W bitwie pod Wielkim Izworem na dniu 18 poległ rosyjski pułkownik Kirejew, dowódca bułgarskich ochotników. Był on synem naturalnym pewnej zmarłej wysoko postawionej osobistości rosyjskiej. Z powodu tego rozeszła się po dziennikach wiadomość, jakoby w obozie serbskim jakiś wielki książę rosyjski się znajdował. Poległy pozostał młodą żoną, o której piszą dzienniki rosyjskie, że jest najpiękniejszą kobietą w Rosyi. Kirejew sam należał do najpiękniejszych mężczyzn i w bitwach odznaczał się szaloną odwagą.

Do Belgradu przybył w tych dniach znany pułkownik rosyjski Komarów i ma objąć jedną z niższych dowództw w armii serbskiej. Oprócz tego przybyło do Belgradu wiele innych znakomitości rosyjskich, między innymi dziennikarz i właściciel Nowoje Wremia, pan H. Suworin i żona tajnego radcy rosyjskiego, pani Tichaszow, która obejmie dozór nad lazaretami, Niezadługo przyjedzie do Belgradu najślawniejszy chirurg Rosyi, profesor Pirogow i obejmie główny nadzór lekarski w armii. Tymczasowo przysłał tu dotąd kilku lekarzy. Także i z Austrii, Włoch, północnej Ameryki przybyli do Belgradu lekarze i ofiarowali rządowi bezpłatnie swe usługi, które, jak naturalna, z skwapliwością przyjęto.

TELEGRAMY.

Rzym, 27 lipca. Papież przyjmował we wtorek uczniów zagranicznych kolegiów. W przemowie do nich wystósowanej mówił Papież o niepokojach szerszących się w Rzymie i o planach sekularyzacji, chcących przysłać wybór Papieża przez głosowanie ludu przeprowadzić i zerwać węzeł mistyczny, łączący wszystkich wiernych. W końcu napominał Papież uczniów, ażeby stali się godnymi sługami Boga.

Londyn, 28 lipca. Donoszą do Daily News z Madrytu pod dniem wczorajszym, że porty w Dahomey z dnia 16 bm. znajdują się w stanie blokady. Okrętom, znajdującym już w tych portach, pozwolono, ażeby w 30 dniach ładunek zabrały i odplynęły.

Bukareszt, 27 lipca. Izba deputowanych przyjęła stanowcze konwencją dotyczącą handlu i żeglugi z Rosyą.

Carogród, 24 lipca. Standard donosi pomiędzy serbskimi jeńcami znajduje się wielu Rosyan, którzy zeznają, że niedawno dopiero puszczono ich z wojska rosyjskiego. Wielu ludzi tej kategorii przybywa do Serbii.

Aleksandrya, 24 lipca. Wczoraj odplynęło 2000 żołnierza a w poniedziałek 1200 do Carogrodu.

Wiedeń, 27 lipca. (Prywatna depesza Allg. Ztg.) Donosi Tageblatt, że rosyjskim ambulansem pomocniczym dozwolony przejazd do Serbii. Doniesienia dzienników, iż tegoroczne manewry się nie odbędą, i że Austria grozi Serbii okupacją, są bezpodstawne.

Wiedeń, 27 lipca. (Prywatna depesza Allg. Ztg.) Powołany z obozu czarnogórskiego do Wiednia pułkownik Thömel — wraca. — W Tryeście wylądają pionierowie i inżynierowie, przeznaczeni do Dalmacji.

Czy udzielenie dyspensy od postu przez prawego rządcę kościoła jest wykonywaniem praw biskupich?

Wolsztyn, dnia 23 lipca.

Na dniu 20 tm. toczył się przed tutejszym sądem proces, który i dla szerszej publiczności zasługuje na uwagę.

Ks. lic. Poszwiński, proboszcz w Przemęcie, został oskarżonym, że w poście wielkim r. 1875 dwóm urzędnikom gospodarczym udzielił dyspensy, przezco przywłaszczył sobie prawa biskupie. W skutek uchwały sądu powiatowego wolsztyńskiego z dnia 25 lutego r. b. oskarżenie król. prokuratora, jako nieuzasadnione, oddalonem zostało, czem prokuratorowi niezadowolona, udała się do sądu apelacyjnego w Poznaniu, który też wzmiankowaną uchwałę zniósł i rozpoczął śledztwo przeciwko ks. Poszwińskiemu na mocy oskarżenia król. prokuratora z d. 7 lutego r. b. i §§ 1 i 4 prawa z dnia 20 maja roku 1874 o zarządzie osieroconych biskupstw. W skutek rozporządzenia sądu apelacyjnego z dnia 27 marca r. b. został ks. Poszwińskiemu na mocy § 5 ustawy z dnia 4 maja r. 74, według której za nieprawne wykonywanie funkcji kościelnych aż do prawomocnego ukończenia sądowej czynności przez król. rejencyę, z przywołaniem pana naczelnego prezesa prowincyi poznańskiej z dnia 4 maja r. b. pobyt w całym W. Ks. Poznańskim wzbronionem być może. Dnia 19go maja r. b. ks. Poszwiński był zmuszonym parafią swą opuścić i udał się do Krakowa, a zamątdł do Szczawnicy, gdzie odebrał zapowiedz na termin w qu. sprawie na dzień 13 bm., który jednak dla tego, że powód nie stanął, odłożonym został na dzień 20 b. m.

Sąd apelacyjny w Poznaniu uchwałę swą uzasadnił w następujący sposób:

„Zważywszy, że przykazanie postu jest powszechnem prawem Kościoła katolickiego, od którego wypełnienia tylko Papież, jako reprezentant hierarchii i jako jedyny prawodawca w Kościele katolickim, albo też ten, który do tego od Papieża szczególnie upoważnionym został, zwolnić może: c. 4. x. de conc. praeb. III 8 (qui secundum plenitudinem potestatis de iure possunt supra jus dispensare), rozważając, że biskupom prawo zwalniania od postu w pełnomocnictwie, co 5 lat się odnawiającem, t. j. w tak zwanych quinquennialiach, udzielanem być zwykło (Richter, Kirchenrecht, 5. Aufl. §§ 175 i 289; — Schulte, System des kath. Kirchenrechts, Th. II. S. 148 f. f.), co się jako prawo, przywiązane do urzędu biskupiego i na mocy delegacji opierające, charakteryzuje, zważywszy, że w „prawach i czynnościach duchownych z urzędem biskupim złączonych“ w myśl prawa z dnia 20 maja 1874, tak w urzędzie biskupim jako takim zawarte, jako też na delegacji oparte prawa i czynności objęte są — (§ 20 alin. 2 prawa z 20. 5. 74), do których jak samo się przez się rozumie, i z quinquennialiów wpływające upoważnienia, rozszerzenia i dyspensowania, ponieważ się na szczególniej papieżkiej delegacji opierają, doliczyć należy. (Hinschius, die preussischen Kirchengesetze der Jahre 1874 und 1875. str. 65).

że, nadto w odnośnej uchwale sądowej z przytoczonego Richtera prawa kościelnego, miejsca na które się pierwszy sędzia do udowodnienia swego przypuszczenia odwołuje: jakoby twierdzenie iż prawo zwalniania od postu, tylko biskupom a nie proboszczom przysługujące z źródła prawa kościelnego nie było udowodnionem — wcale tego wykluczyć nie można, gdyż w § 289 wyraźnie jest powiedzianem, że biskupom prawo dispensowania od postu jest zastrzeżonem i jemu w quinquennialiach udzielanem bywa, panujący zaś zwyczaj w diecezyi nógunckiej i w Austrii, że proboszczowie dyspensę od wstrzemięliwości udzielają, tylko jako wyjątek z reguły uważanej bywa, że dalej to wyjątki żadnego wpływu na to nie mają, ażeby i w innych diecezyach prawo udzielania dyspensy od postu proboszczom przysługiwało, owszem w archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, o którą tu w tym przypadku chodzi, prawo to, jak się z listu pasterskiego na r. 1874 byłego Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego znajdującego się przy aktach, jako też i późniejszych listów pasterskich tegoż samego za lata 1867 aż do 1873 pokazuje, aż do najnowszego czasu jako prawo biskupie „mocą udzielonego mu pełnomocnictwa od stolicy apostolskiej“ wykonywanem było,

że nakoniec w ostatnim liście pasterskim tegoż Arcybiskupa za r. 1874 proboszczowie od Biskupa upoważnieni zostali do udzielenia dyspensy od postu w pojedynczych przypadkach i pod szczególnymi warunkami, zaś na r. 1875, w którym stolicą arcybiskupia już opróżniona była, podobnego rozporządzenia biskupiego, któreby proboszczów upoważniało do udzielania dyspensy, wydane nie było, zważywszy to wszystko: proboszcz w tej diecezyi, dyspensę postną udzielający wykonują prawo biskupie wpływające z papieżkiej delegacji, a przez to wykracza przeciwko § 4 ustawy z dnia 20 maja 1874 r.“

Tyle sąd apelacyjny. Na terminie d. 20 bm. w sądzie wolsztyńskim, gdzie nawet przez świadków sprawdzono, czy dyspensy udzielone zostały w r. 1873 albo 1874, czy też w r. 1875, — na czem też mniej zależało, bo proboszcz rzeczywiście żadnej dyspensy nie był udzielił resp.

nie powiedział: „udzielał panu dyspensy itd.“ — jako proboszcz w mowie swęj błędy wywodu sądu apelacyjnego a tem samem nieości oskarżenia udowodnił, przytoczwszy miejsca z pism katolickich teologów i prawników, że i proboszczowie w pojedynczych przypadkach prawo udzielania dyspensy postnej przysługują. Nasamprzód ks. P. w swęj obronie wspomnił, że sprawa ta lubo w najciślejszym znaczeniu tego wyrazu jest sprawą wyłączną wewnętrzną kościelną (res ecclesiae mere interna) i jako taka przed sąd świecki nie należy, jednak ze względu na dobro duchowne powierzonej sobie parafii postanowił się bronić, następnie przeciwko zarzutowi, jakoby wykonywał jus episcopale, a przez stał się winnym przekroczenia ustawy z d. 20 maja 1874 bronił się mniej więcej jak następuje:

„Twierdzenie to jest zupełnie niesłuszne. Sąd apelacyjny sam przyznaje, że dispensowanie od postu, o ile to jest lex universalis ecclesiae, przysługuje samemu tylko Papieżowi. I w tem ma słuszność. Jeżeli zaś dalej twierdzi, że facultas dispensandi a jejunio także „jest prawem związanem z urzędem biskupim i wpływającym z papieżkiej delegacji, to popada w sprzeczność nie tylko z katolickimi zasadami i nauką katolickich teologów i prawników, lecz i z ogólnymi pojęciami o tem, co jest „prawo“ i co „prawem“ zwanem być może. Sąd apelacyjny twierdzenie swoje uzasadnia tem, że biskupi w quinquennialiach otrzymują facultatem dispensandi a jejunio. Lecz właśnie ta okoliczność najściślej mówi przeciwko wywodom sądu apelacyjnego. Bo a) jeżeli biskupi w tym punkcie jako delegati Apostolicae Sedis urządu sprawują, wtedy oczywiście nie wypełniają prawa przysługującego im urzędowi, jedno prawo papieżkie; b) gdyby to rzeczywiście było prawem z papieżkiej delegacji urzędowi biskupiemu przysługującym, natenazas musiałoby każdemu loci ordinario przysługiwać, albowiem prawo co do swęj natury jest uniwersalne, a jednak nie każdy biskup rządzący jako taki posiada je, lecz ten, który je otrzymać pragnie, musi Stolicę Apostolską, o nie, t. j. facultates quinquennales prosić; jeżeli tego nie uczyni, nie otrzyma też wzmiankowanej facultatem; c) dalej musiałby każdy Biskup jako taki nie tylko dla swęj osoby na nieograniczony czas wspomnianą facultas posiadać lecz też facultas musiałaby i po jego śmierci przy jego stolicy pozostać; bo każda prawdziwa lex co do swęj natury jest aeterna, co znowu do danego przypadku zastosowanem być nie może, bo

a) każdy Biskup wskutek swęj próśby u Stolicy Ap. otrzymują ją tylko na ograniczony czas (5 lat) facultates quinquennales a z nimi razem i facultatem dispensandi a jejunio i

b) jeżeli umiera albo z swęgo stanowiska ustępuje przed upływem onych 5 lat, żadne z tych praw nie przechodzi na następcę, ale ten jeżeliby je mieć pragnął musiałby odnośną Kongregacyą Ezymską o nie prosić.

Wprawdzie posiadają niektórzy Biskupi niektóre prawa tanquam legati Sedis Apostolicae n. p. facultas dispensandi od irregularitate ex crimine occulto (excepto homicidio) proveniens i wyzwoławania niektórych klasztorów, które to prawa w myśli sądu apelacyjnego jako prawdziwe prawa biskupie uważanem być mogły; ale i tych bez osobnego pozwolenia Stolicy Apostolskiej wykonywać nie może, a otrzymuje je każdy w chwili, w której obejmuje urząd dycezyi.

Jeżeli się rzeczy tak mają, jakżeż może sąd apelacyjny facultatem dispensandi a jejunio nazywać prawem biskupim? Nie, to nie jest prawo biskupie, ale papieżkie, które Papież przez umocowanie przez siebie Biskupa wykonują. Jeżeliby tedy w ogóle jakie nie przysługujące mi prawo sobie przywłaszczył, udzielając dyspensy postnej moim parafianom, natenazas nie prawo biskupie, ale prawo papieżkie bym sobie przywłaszczył, a to przynajmniej, o ile wiem, podług istniejących kościelno-politycznych ustaw państwowych nie jest karygodnem.

Powtóre, odwołuje się sąd apelacyjny dla uzasadnienia swęgo zdania na prawników Schulte'go, Richtera i Hinschius'a. Pomijając, że ci panowie nie mogą być za kompetentnych uważani do rozsądzania kwestyi Kościoła rzymsko-katolickiego, bo do tegoż Kościoła nie należą, a Kościół ten przeciwieć mieć musi prawo być sądzonym podług własnej nauki, pomijając to, ci panowie jednak facultatem disp. a jejunio za prawo biskupie nie uważają w tem rozumieniu, ażeby na tem ich orzeczeniu sąd apelacyjny się opierając, mógł być uprawnionym do postawienia powyższego twierdzenia.

Schulte np. nie mówi nic więcej nad to, że Biskupi otrzymują od Papieża w quinquennialiach facultatem dispens. (System des allgem. kath. Kirchenrechts 2 Theil pag. 422), przyczem jak najwyraźniej używa wyrazu: „upoważnienie“ („Ermaechtigungsauftrage“) (nicht „Gesetz“ „Recht“) i wprawdzie zupełnie odpowiednio; bo i Stolica św. nie nazywa tego, co w quinquennialiach Biskupom udziela, lex, ale facultas, — i dodaje na pewnym miejscu: „że Papież tę facultas od czasu do czasu w różnym rozmiarze udzielać zwykł“, a więc juxta beneplacitum suum.

Richter (Lehrbuch des Kirchenrechts 2. Aufl. 1844) mówi wprawdzie na str. 570: „że Biskupom prawo dispensowania (a jejunio) zastrzeżonem jest“, objaśnia przecie zaraz w uwadze, że to uprawnienie mają wskutek papieżkich facultates, a uważając to jako nadużycie władzy papieżkiej, dodaje, że w Niemczech dawniej ta facultas jako atrybut Biskupów uważana była, i o ile jego wiadomości sięga, w niektórych częściach Niemiec parochowie prawo ono wykonują. — Ztąd poznać, że Richter co o tem czytał, ale że nie był ani teologiem, ani katolikiem, nie umiał sobie z tego sprawy zdać, jak to natchemist udowodnie.

To samo tyczy się i Hinschius'a. Co się tyczy profesora Walter'a, na którego się prokurator powołał, tenże w swém dziele „Lehrbuch des Kirchenrechts aller christl. Confessionen“ tylko ogólnie objaśnienia podaje o dyspensach; w całym zaś swém dziele w pojedyncze przypadki nie wchodzi.

Potrzebie, dla mnie, jako oskarżonego, w danym przypadku jest nareszcie obojętna, czy prawo możności dispensowania od postu uważa się za czysto papieżkie, czy za biskupie, jednakże ostatniego, jak to powiedziałem, przypuścić nie można.

(Dokończenie nastąpi).

Kniyer miejscowy i prowincjonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Najj. Pan raczył zezwolić burmistrzowi p. Brodzinie w Ems na przypięcie order sw. Anny III. klasy, udzielonego mu przez cesarza rosyjskiego. — Przy szkole realnej w Barmen mianowany został etatowy nauczyciel dr. August Reum wyższym nauczycielem.

* **Doniesienia kościelne.** Jutro w Archikatedrze sumę odprawy JWks. kanonik Dorszewski, kazanie powie Msgr. Szoldrski.

* **Dziś ostatni dzień sprawozdania listy wyborczej na ratuszu Nr. 16, II piętro.**

* **Zebrań przedwyborcze:** W Innowrocławiu w hotelu Bergera, w niedzielę dnia 30 lipca o godz. 4 po południu.

W Czarnkowie u Wruka w niedzielę dnia 6 sierpnia.

W Wrześni 1 sierpnia w hotelu Paprzyckiego o godz. 4 po południu.

W Żninie w oberży Siuchnińskiego w niedzielę 6 sierpnia o 4 godzinie po południu.

W Wolsztynie dnia 3 sierpnia we czwartek o godz. 11^{1/2}, rano we dworze.

W Szubinie w niedzielę, dnia 6 sierpnia o 4 po południu.

* **Przypominamy,** że jutro, o godzinie 7^{1/2} wieczorem rozpocznie się na sali hotelu Saskiego teatralne przedstawienie amatorskie. Cel przedstawienia piękny, gdyż dochód zeń całkowity przeznaczono dwóm osierociałym dzieciętom.

* **W ogrodzie** p. Antoniego Luzińskiego odbędzie pojutrze, w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem koncert.

* **Radca policyjny p. Schön** wyjechał w dniu 24 b. m. za urlopem, zastępować go będzie aż do dnia 15go sierpnia r. b. tutejszy asesor policyjny pan Kiewit.

* **Donoszone już,** że wkrótce rozpocznie się budowa nowego więzienia policyjnego w podwórzu tutejszego gmachu policyjnego. Do budowy tej obecnie przystąpiono i część starego więzienia wypróżniono.

* **Pociąg pospieszny,** kursujący na kolei marchwińsko-poznańskiej, który tu dotąd z Gubeny przybywał o godz. 5tej minut 51 po południu, spóźnił się przedwczoraj o całą godzinę, minut 49. Przyczyną tego spóźnienia było to, iż pod Rothenburgiem pękła obręcz na kole od lokomotywy, wskutek czego pociąg musiał się zatrzymać.

* **Jeden z młodych naszych geografów,** zajmujący się obecnie statystyką ludności W. Ks. Poznańskiego, za pytany, gdzieby najczęściej mieszkało Żydów, odpowiedział następującym wierszem rytmicznym w żydowsko-niemieckim żargonie: Tirschtigel, Bomst, Meseritz, Graetz, Schroda, Nackel, Filehne.

* **Od dworca** kolei żelaznej pod Zbyszyniem prowadzony zostanie aż do samego miasta drut telegraficzny. Nowa ta stacja otwarta zostanie, jak donoszą do Posener Ztg., w miesiącu wrzesniu rb.

* **Pod Kamioną,** we wsi Miłostówku, należącej do dóbr Mał. Mnichy, pojawiła się w tych dniach szarańcza na przestrzeni 250 morgów. Srodki, które się w innych stronach okazały skutecznymi, tutaj zawiodły. Szarańcza, na którą uderzono, przeskakiwała bluz przelatująca przez rowy, które tu naokół całej tej przestrzeni pokopano. Musiano użyć innego środka. Zgromadzono zatem trzysta ludzi, jednym dano w rękę łopaty, drugim różgi brzoźowe. Łopatom miażdżono je na ziemi, różgami zaś smagało. Ilekroć tu i owdzie pojedyncze szarańcze kusyły się wznieść w powietrze i odlecieć. W ten sposób udało się cała, jak się zdaje, szarańcza wyniszczyć.

* **W Bojanowie** odbył się dnia 26 b. m. targ na konie remontowe. Na targ przyprawiono około 50 młodych, silnych koni, z tych kupiono 7 sztuk w cenie od 420 do 510 marek.

* **W Łopieninie** znalazł w tych dniach tamtejszy aptekarz p. Prochnow w zabitym wieprzu trychiny. Okrycie to tem jest ważniejsze, że w wszystkich częściach mięsa tylko trzy sztuki trychin się znajdowały. Dwóch innych rewizorów, po ściślej rewizyi uznano mięso to jako nie mające wcale trychin.

* **Właścicielom** posiadłości w Nowem młescie dotkniętym tegoroczną powodzią, opuszczono, jak donoszą do Posener Ztg., na trzy kwartały podatek klasowy.

* **Sąd przysięgłych** w Opolu wydał na dniu 17 bm. wyrok w sprawie 25 osób, oskarżonych o udział w zabójstwach, które zaszły 15 maja w Suchofonie, a 16 w Mekołonie podczas zebrania się ludu na modlitwę przed kaplicą. Z osób tych skazano 21 na więzienie; najniższa kara wynosi 2 tygodnie, najwyższa 9 miesięcy, której ulegli Franciszek Jarosz i Jakób Lazar. Cztery osoby uwolniono. — I w Nisie zapadły podobne wyroki przeciw czterem osobom za udział w zbiegowisku, które powstał dnia 2 lutego r. b., kiedy starokatolicy chcieli wtargnąć do tamtejszego kościoła św. Krzyża. Kary dochodzą o 6 do 9 miesięcy.

* **Piszą nam** z Borku dnia 26 lipca:

Dnia 23 bm., tj. w niedzielę, zakwaterowało się dłuższy czas w cerekiewskim gościńcu 3 żandarmów, jeden z Koźmina, drugi z Dalewa, a trzeci z Zaniemyśla i bezustannie we dnie i w nocy po drogach, wiodących do kościoła parafialnego w Cerekwicy patrolują. Z początku poczeli oni, czy umyślnie z własnej woli, czy też inspirowani z góry, straszyć parafię cerekiewską, że za nią zjedzie landrat i wprowadzi nowego rządowego proboszcza. Obawa ztąd, ale zarzem i czynność wzorowej prawdy parafii wielka! Zdaje się jednakże, że to tylko strach na Lachy, a prawdziwą i jedyną przyczyną ich przybycia zdaje się być znowu ks. N., za którym ciągle naprzód gonia, a którego może się spodziewali uchwycić dnia wczorajszego, tj. przy odpuszczeniu s. Jakóba, patrona parafii cerekiewskiej.

Ludzi zebrało się na ten odpust o wiele więcej niż w innych latach, a nabożeństwo, choć bez kapłana, a pod grozą 3 stróży bezpieczeństwa, najspokojniej i iście na chwałę Bożą odprawiono. Porządek w nabożeństwie żarliwość wśród przepłatanych płaczem modlitw, spokój i rezygnacja prawdziwie katolicka tego ludu, mogłyby służyć za wzór postępowania dla wszystkich innych osieroconych parafii.

Podobnie jak w odpust, tak w każdą niedzielę parafianie licznie do kościoła się gromadzą, śpiewają pieśni pobożne, w procesyi kościół obchodzą, czytają sobie ewangelia św. i lekcya z pismka ludowego Niedzieli, także jaki żywot Świętego, lub też stosowną naukę i wręcz uczestniczą rodzajowi Mszy s., że ja tak nazwę duchowię, idąc za wskazówkami onę książeczki, przez s. p. księdza Bazyńskiego wydanej: „Parafia bez pastora“.

Żandarmi w takich razach ma się rozumieć rozwijają całą energią, to podsluchują, to obejdzają, ludzkie się ciągle plonną nadzieją, że ksiądz N. w postaci ducha, jeśli nie inaczej, wkłada się do kościoła i tem nabożeństwem kieruje.

Przy rozejściu się ludu z kościoła przychodzi czasem do scen komicznych, pomimo całego smutku, w jakim się parafia cerekiewska znajduje. I tak np. przy rozgrzebie przed św. Jakóblem napastowali żandarmi żonę kucharza dworskiego, która głowę swą zasłaniała grubą chustką czarną w najniewinniejszej myśli, może z żalu a może też, aby się uchronić przed palącym słońcem i koniecznie w nią wstawiała, że jest przedbrany księdzem.

Takich awanturk mógłbym tu więcej przytoczyć, gdybym się nie lękał nadużyć cierpliwości czytelników. Można by wszakże śmiało stawić tu pytanie, kto bardziej gorszy uczucie katolickie ludu naszego, czy wysłańcy „tego komitetu w Poznaniu“, czy też przedstawiciele kuratorskiego? Kto ciekawy odpowiedzi, niechże się postaraję do Cerekwicy, a łatwo pytanie rozwiąże.

Przesłała korespondencya z pod Borku wspomnianą o tem, że p. Czapski użalił się przed prokuratorem w Pleszewie na niewłaściwe postępowanie komisarza z Jarocin p. Lindnera przy rewizyi, odbytej w pałacu jego w piekarskiej świętych Zielonych Świętek. Czyż myślisz czytelniku, że skarga odniosła pożądaną skutek? Odpisał ją prokurator co się zowie i to odpalenie umotywował tak pieknymi słowy i wywody, że z nich widoczna jak najwłaściwsza pochwała dla komisarza i tem większy bodziec podobnego na przyszłość postępowania sobie z obywatelami.

Dodatek

* Jak wiadomo, udał się w roku zeszłym tutejszy magistrat z przedstaniem do urzędu kanclerskiego...

* Pisz nam z pod Wolsztyna dnia 24 b. m. Na piśmie, że termin przeciwko ks. lic. Poszwińskiemu...

* Jak nam z północnych powiatów Księstwa donoszą, sprowadzili ostatnio zmiany w nazwach wsi i miejscowości...

* Wykopalska w okolicach Chelma podejmuje, jak donosi Gaz. Tor., tamtejszy landrat, Dnia 20 i 21 b. m. rozkopano wiele grobowisk w Podwidzu...

* Pisz nam z Połajewa dnia 28 lipca. Gdy oprócz innych król sądów powiatowych i król sądz apela...

jące nie tu nie pomagają. (Spodziewamy się, że sąd rogoziński nie będzie tak bardzo zacofanym i skargę na korzyść oskarżonych rozstrzygnie. Red.)

* Sprawa zawieszona w urzędzie burmistrza Leszna p. Reimanna dotąd nie została załatwiona. Jakżeśmy już donosili, zgodził się rzeczony pan z reprezentacją miejską...

* Przeciw księdzu Riedingerowi, który 10go t. m. miał mowę w wiecu w Raciborzu, wytoczyli oficerowie tamtejszej załogi proces o to, że miał obrazić niemieckich oficerów.

* Z Gliwicz donoszą do Katolika, że tamtejsi starokatolicy udali się do naczelnego prezesa, by im dał kościół gimnazjalny do odprawiania nabożeństwa.

* Jak nam z północnych powiatów Księstwa donoszą, sprowadzili ostatnio zmiany w nazwach wsi i miejscowości, dokonane przez rejencyą bydgoską...

* Wykopalska w okolicach Chelma podejmuje, jak donosi Gaz. Tor., tamtejszy landrat, Dnia 20 i 21 b. m. rozkopano wiele grobowisk w Podwidzu...

* Wilki i to stado z przeszło 80 sztuk naszyły okolicę Oleka czyli Margarobowa na Mazurach. Zrobiono na nie obławę i 15 b. m. ubito 5 sztuk.

* Kalendarz. Jutro w niedzielę, dnia 30 lipca Abdona m. Wschód słońca o godzinie 4 minut 16. Zachód o godzinie 7 minut 55.

* Wypadki historyczne. 1422 Wkroczenie do Prus Jagiellów przeciw Krzyżakom. — 1514 Za sprawą Glińskiego Smoleńsk zajmują Moskale. — 1505 Śmierć Elżbiety żony Kazimierza Jagiellończyka. — 1605 Śmierć Jana Zamojskiego.

Ostatnie telegramy. Wiedeń, 29 lipca. Do Tel. Corr. Bureau donoszą z Zadaru, że pod Vrbicą zwyciężyli Czarnogórcy pod dowództwem księcia Nikity Turków...

PRZYBYLI DO POZNANIA dnia 29 lipca. LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Treseków z Owińska, Chmielewska z Sremu, Waas z Elbląga...

Pociągi przybywają od 15 maja 1876. Z Krzyża do Poznania: pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godz. 37 min. rano...

Z Wrocławia do Poznania: pociąg osobowy (z Leszna) klasa 1-4 o 8 godz. 17 min. przed poł. pociąg osobowy - 1-4 o 11 - przed poł. pociąg osobowy - 1-4 o 5 - 28 - po połudn. pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 47 - wieczorem.

Ceny ziemiopłodów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 28 lipca. Zyto: za 3000 funt. spok., wypowiedziano 1000 cent na upł. wypowiedzenia lip. 148,50 zł. lip-sier. 148,50 zł. wrz.-paźd. 150-50,50 49 pl. paźd-list. 150-49,50 plc. list.-gr. 149,50 zł. kw-maj - plc. Pszenica: za 2000 kilo, wypowiedziano - żąd. na bieżący miesiąc 177 plc., czerw-lip. - żądano wrzes.-paź. 178, - plc. - pl. Wypow. - cent. Owies: za 1000 kilo 177, - żąd.; - pl. lipiec wrz.-paźd. 141-140 plc., i żąd. paźd-listop. 141 p. i ż. Rzep per 1000 kil. 290 zł., wyp. - Oliej rzepiowy: spok., za 100 kil. z beczką - wypowiedz. 100 cent. w miejscu 64,50 marek żąd., lipiec 64, - żąd., lip-sier. 63 żąd., wrz.-paź. 62, - żąd. paz-list. 62,50 zł., list.-grud. 63, - żąd. kw-maj 63,50 zł. Okowita: za 100 lit. po 100 p. et. słabo, - wypowiedz. 10,000 litr., w miejscu 47, - żąd. 46,50 plc., lipiec i lip-sierp. 46,30-46 pl. sierp.-wrzes. 46,30-46 plc. wrz.-paźd. 46,40 żąd. Makuchy rzepiowe za 50 kil. słabo, 7,20 - 7,50 mar., na wrzes.-paźd. 7,30 m. Makuchy siem. za 50 kil. 9,80-10 mar. Żubin, spok., żółty 9, - 10,80 marek, nieb. 9,50-11, - m. Tymotka, za 50 kilogram, 36-39-42 m. Siano 2,50-3 mar. za 50 kil. Słoma rżana 34-35 m. r. za kopę po 600 kil. Ceny wypowiedziane na 29 lipca: żyto 148,50 mrk. pszenica 177, - marek, jęczmień - marek. owies 177 m., rzep 290 m., olej rzepiowy 64, - m. okowita 46,30 m. Notatka giełdowa co do spirytusu kartofli: za 100 l. po 100 pte. trał. w miejscu 47, - żąd. 46,50 pl.

Mąka słaba, za 100 kilo. Pszenka piękn. stara 32,25 do 33,25 m. Pszenka n. 29,50-30,50 m. Rżanna piękn. 28-28,50 m. Rżanna śred. 26,50-27,50 m. Rżanna na paszę 10-11 m. Osucie pszeune 7,50-8,50 m.

Table with columns: Ceny targ. w Wrocławiu, T O W A R, piękny, średni, pośledni. Rows include: Pszenica, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch do gotowania, Groch na paszę, Rzep latowy, Rzep zimowy, Rzepik latowy, Rzepik zimowy, Siemię Iniane, Len, Tatarka, Kartofle, Wyka, Żubin żółty, Żubin niebieski, Konieczna czerwona, Konieczna biała.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Table with columns: Berlin, dnia 28 lipca 1876. (Kursa końcowe). Rows include: Pszenica wyżej, Lipiec-sierp., Wrz.-paźd., Paźd.-listop., Zyto wyżej, Lipiec, Lip-sierp., Wrz.-paźd., Olej rzep. słabo, Czerwiec, Lip-sierp., Wrz.-paźd., Okowita stale w miejscu, Lip-sierp., Sierp.-Wrz., Wrz.-paźd., Szczecin, dnia 28 lipca 1876. (Kursa końcowe). Rows include: Pszenica słabo, Lip-sierpień, Sierpień, Wrzes.-paźd., Zyto słabo, Lipiec, Lip-sierp., Wrz.-paźd., Olej rzep. stale, Lipiec, Wrz.-paźd.

(Nadesłano.) Moja zupełnie bez truciizny będąca, pewno skutkująca maść na nagniotki w pudełkach po 1 i 2 Mr. - Moje Eau pour pieds Selicyl, zapobiegające odparzaniu się nog wzmocniające skórę na nogach i zapobiegające nieprzyjemnemu zapachowi, flakonik po 2 Mr. do nabycia u Jakób Flanter, Poznań, Chwaliszewo. Elżbieta Kessler z Berlina. specjalistka dla chorób nóg.

Walne zebranie wyborców powiatu Szubińskiego celu wybrania delegata andydatów do krzesel polskich odbędzie się niedzielę 6 sierpnia godzinie 4 po południu w Żninie przy pana Siuchnińskiego Komitet powiatowy wyborezy.

Walne Zebranie przedwyborcze odbędzie się w Wolsztynie w czwartek 3 sierpnia o godz. 11 1/2 rano na zaprasza Komitet.

Walne Zebranie przy pomocy Nauk, powiecie Babimostkim odbędzie się w Wolsztynie w czwartek dnia 3 sierpnia o godzinie 10 rano na zaprasza Dyrekeya.

Kawę śmietaną poleca A. Luziński ul. Wilhelmska nr. 12.

Oberkelner mówiący po polsku, francuzku i niemiecku, poszukuje z dniem 15 sierpnia umieszczenia w hotelu lub wielkiej restauracji, zaopatrzony w chlubne zaświadczenia i rekomendacje. Łaskawe oferty pod lit.: B. B. N. 100 postlagernd Inowrocław. (116) Jest do nabycia za pośrednictwem Antykwarni E. Calliera zbiór kompletny Przyjaciela Ludu leszczyńskiego za cenę 25 tal. (120)

Pończochy, szkarpetki, kałesony, krawaty męskie kołnierzyki, rozmaite nici, bawełny, mydła toaletowe itd. poleca tania J. Pawłowska ul. Wrocławska 6.

Dominium Pożarowo pod Wronkami poszukujenatyehmiast urzędnika gospodarczego żonatego. Osobiste przedstawienie konieczne. (126) Poszukuje się sprzedających do biłych krótkich towarów na prowincję przez miesiąc Sierpień i Wrzesień. Bliższych wiadomości udzieli komisyoner Scherek, Poznań, Szeroka ulica Nr. 1. [113] Poszukuje się (117) domowej nauczycielki dla panienki dziesięcioletniej. Reflektujący raczą się zgłosić do Redakcyi „Kuryera Pozn.”

Kucharz żonaty, wolny od wojska, trudniący się zarazem ogrodem i polewaniem, poszukuje miejsca od 1 października. Bliższych wiadomości udzieli A. Urbanowski, Poznań Zielona ul. 5. (121)

Dobrze poleconego subiekta już w starszym wieku poszukuje od 1 września lub 1 października A. Cichowicz. (124)

Średnie pomieszkania od 70 do 150 tal. przy ul. Wrocławskiej są od 1 października do wynajęcia. Handel porcelany i szkła J. Kuzstelana w Poznaniu w Bazarze poleca 1 tuz. szklanek za 1 m. 20 f. 1 „ porcel. talerzy 3 „ „ 1 „ filiżanek do kawy 4 „ 50 „

Z powodu zmiany lokalu od św. Michała b. r. (69) wyprzedawać będą z wolnej ręki: Bilard francuzki w jaknajlepszym stanie, stoły do lodu i piwa, bufet, kanapy, szafy, krzesła i t. d. Sujecki Stary Rynek No. 58.

A. Spiro Księgarnia w Poznaniu poleca po bajecznie niskiej cenie Zabawa geograficzna Polska. Piękna gra dla młodzieży (2 tal.) za 25 sgr. Wojnarowska. Pierścionki Babuni. 6 tomów (6 tal.) za 2 tal. Obrazy historyczne dawnej Polski. (2 1/2 sgr.) za 7 1/2 sgr. Drobnostki - Złot starych powieści. 2 tomy (1 1/2 tal.) za 15 sgr. Rinaldo Rinaldini. za 5 sgr. Wiśniewski. Historia literatury Polskiej 10 tom. (36 tal.) za 12 tal. Roderyusz. O postępowaniu w doskonalości i cnotach chrześciańskich. 3 tomy 4 1/2 tal.) za 1 tal. 15 sgr. Racyński E. Portofolio królowej Maryi Ludwiki. 2 tomy (3 tal.) za 25 sgr. Powstanie Kościuski. (15) za 6 sgr. Pamiętnik obłęż. Czestochowy. 5 sgr. - Fryderyk II. (22 1/2) za 7 1/2 sgr. Wermonty his. liter. fr. (3 tal.) 25 s. O J. Twardowskim, wielki czar. 5 s. Obrazki dawniejszej Wielkopolski 5 s. - Małopolski i Litwy po 5 sgr. Pol. W. Pachole hetmański 2 tomy Z ryc. zam. 4 tal. za 15 sgr.

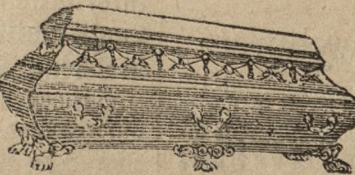
Stolarnia dla budowlimebli w Poznaniu, w Garbary 53. S. Goszczyński.

Z powodu zwinięcia szklarni znaczny zapas (106) szkła i ram wyprzedaje po cenach zakupna. J. Kuzstelan w Bazarze. Odbierając częste nadsyłki najlepszych (84) węgli kamiennych znanych u mnie z dobroci, odstępuję takowe z dworca kolei, całemi lub pół wagonami za małym wynagrodzeniem. E. Kajkowski Chwaliszewo 65.

Piece pokojowe, jako też rury z gliny, wazy, figury, balustrady, nadstawki nad kominy, ozdoby budowlane i zasłaniające surowiec itd. itd. poleca (6) Szlaska fabryka wyrobów z gliny w Tschauschwitz pod Nisą (Neisse).

Zaproszenie do przedplaty na ZIEMIANINA. Ziemianin, tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wgo Ks. Poznańskiego, wychodzący co sobotę w Poznaniu w formie wielkiego arkusza in 4to podaje artykuły oryginalne, korespondencje rolnicze i najnowsze rzeczy z rolnictwa i przemysłu często z rycinami. (100) Ziemianina zapisywać można we wszystkich urzędach pocztowych, albo też przysyłając prenumeratę wprost do Redakcyi w Poznaniu ulica Mała Rycerska Nr. 1. - Cena kwartalna w Prusach 1 tal.; w Austrii 1 złr. 25 cent. - rocznie 6 złr. Dla rzeczy wistych członków Tow. ku wspieraniu urzęd. gosp. W. Ks. Pozn. i dla członków Wydziału Techniczno-fabrycznego (pp. gorzelników) oraz dla Kolek roln. włościańskich cena o polowe zmniejsza wynosi 1 1/2 marki czyli 15 srb., które wprost do Redakcyi przysyłać należy. I wśród kwartału zapisywać można, bo zaległe numera się dostarczają.

Krzyże i inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tania się wykonują i są zawsze w zapasie u (785) B. Loewenherznast. A. Schlesinger. Poznań, ul. Bramkowa Nr. 14, obok rejencyi.



Bank Włościański w Poznaniu.

Kapitał Zakładowy Nominalny
Kapitał Zakładowy Wpłacony
Fundusz Rezerwowy

600,000 M.
577,890 M.
6,400 M.

Na posiedzeniu 26 czerwca r. b. odbytem uchwalila niżej podpisana Rada Nadzorcza Banku Włościańskiego, celem uzupełnienia kapitału do nominalnej wysokości, sprzedaż akcyje, które — z powodu, że ich pierwotni subskrybenci w swoim czasie rat zaległych nie wpłacili — na rzecz Banku były przypadły, na następujących warunkach:

- §. 1. Sprzedaż rozpocznie się 16 sierpnia rb., i to al pari tj. po 300 (trzysta) Marek za sztukę; wynagrodzenie za kupon bieżący wynosi w stosunku rocznym za czas od 1 stycznia do dnia wniesienia całkowitej waluty za akcyję Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę w kasie Banku w Poznaniu, dnia 18. (22)
- §. 2. Niechcący od razu wpłacić całej waluty za akcyję mogą sobie wpłatę rozłożyć na raty pod warunkami w §§. 5 i 6 oznaczonymi; winni atoli w takim zamówieniu akcyje skutecznie piśmiennie najpóźniej 10 sierpnia br.
- §. 3. Dotychczasowi akcyonaryusze mają pierwszeństwo w nabyciu akcyj pod warunkiem, że zgłoszą się o to na piśmie do dyrekcji Banku Włościańskiego najpóźniej 1 sierpnia br. Legitymacją obecnych akcyonaryuszy stanowi przy akcyjach od nr 1 do 1200 zapis w księgach Banku; akcyje zaś od nr 1201 do 2000 należą na ten cel przedłożyć w Banku do odstępowania.
- §. 4. Na przypadek iżby 10 sierpnia rb. liczba zamówionych akcyj okazała się znacząco od liczby mających się sprzedać akcyj, sposób repartycji uchwała Rada Nadzorcza.
- §. 5. Zamawiający akcyje winni, równocześnie ze zgłoszeniem się, złożyć M. 30 kaucyi za każdą zamówioną akcyję; resztę zaś w ilości M. 270 za każdą akcyję im przyznaną (wraz z wynagrodzeniem za akcyję) czas od 1 stycznia do dnia całkowitego zapłacenia akcyj) winni wpłacić najpóźniej do 15 grudnia rb.
- §. 6. Na przypadek iżby zamawiający nie wpłacili do 15 grudnia rb. reszty należności za akcyje zamówione, kaucya złożona przy zgłoszeniu się przypadnie na rzecz Banku, a zamówione akcyje komu innemu sprzedane.

Poznań, dnia 1 lipca 1876.

Rada Nadzorcza Banku Włościańskiego.

M. hr. Kwilecki. przewodniczący.

L. Kurnatowski i Sp.

w Poznaniu
ulica Berlińska Nr. 18

otrzymali na wyłączny skład odeskie papierosy i tureckie tytonie w najprzedniejszych gatunkach po cenach fabrycznych (podług dołączonego cennika), polecają dalej uznane powszechnie z dobroci i taniości cygara holenderskie, wyborne cygara hamburgskie i bremeńskie, oraz importowane cygara hawańskie; wreszcie sklep zaopatrzony jak najobficiej w wina: węgierskie, mozelskie, reńskie, francuzkie, szampańskie i hiszpańskie, jako też znakomite likwory francuzkie i holenderskie, i najprzedniejszą herbatę. (115)

Młyn gniotowy.

Nowo otworzony skład własnych wyrobów mąki i handel wiktualów Szeroka ul. 18. — Najpiękniejsza mąka pszenna po najtańszych cenach. — Mąka cesarska funt po 2 sgr. Od 1/4 cent. począwszy ceny hurtowe i bezpłatnie do domu. Najlepsze osucie po najtańszych cenach.

H. Lewin.

102

Polecając przy nadchodzącej porze wybierania kartofli znaną moją patentowaną (61)

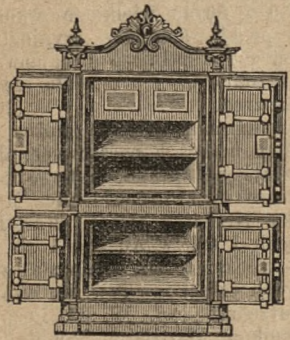
Kartoflarke,

mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę interesentów, że w obec znacznego o nią popytu, tylko w razie wczesnego zamówienia ręczyć mogę za dostawienie takowej na czas żądany.

H. Cegielski

fabryka maszyn rolniczych w Poznaniu.

Żel. szafy do pieniędzy



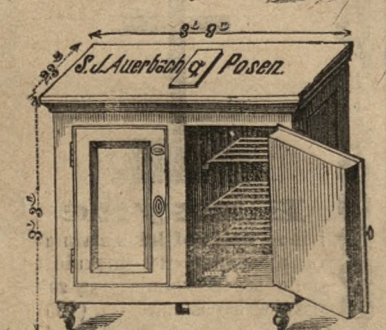
z trzema kluczami, stósowne dla kas kocielnych jako i żelazne szkatułki ostatnie także do wmurowania. Wagi do ważenia bydła, wagi decymalne poleca

handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17. (97)

T. Krzyżanowski.



Balkonowe meble
Ogrodowe krzesła
Ogrodowe ławki
Ogrodowe stoły



Mleczarki
Szafy do lodu

w wielkim wyborze poleca (819)

S. J. Auerbach — Poznań.

Bez wszelkich kosztów

i pocztą opłaconą, rozsyłamy na żądanie przeszło 100 stronie obejmujący i licznymi świadectwami od szczęśliwie uleczonych nadesłanymi zaopatrzony Wyciąg z „Dra Airy Metody naturalnego leczenia.“ Każdy zatem kto o dobroci tej ilustrowanej i 400 stronie obejmującej książki oryginalnej (cena 1 M. za egz., w każdej prawie księgarni na składzie) chce się przekonać, niech sobie najpierw nadesłać kaucyę Wyciąg gratisowy z tejże, przez R. Richter's Verlags-Anstalt (księgarnię nakładową) w Lipsku (Leipzig).

W Poznaniu u M. Leitgebra i Sp.

Karmelki słodowe

na kaszel bardzo skuteczne funt po 8 sgr., co dzień świeże karmelki lepsze po 2 i 3 złp. za funt,

pomadki

francuzkie i swęj fabryki PRALINY etc. etc. poleca zawsze świeże cukiernia (934)

A. Pfitznera.

Poznań, Stary rynek.

Matkom

poleca się, nader posilający, przez naukowe doświadczenia wypróbowany Proszek Timpego dla dzieci.

Powyzszy proszek dodany do wody lub mleka podnosi nietylko siły dziecięce, ale i usuwa rozmaite dolegliwości. (25)

Paczki po 40, 80 i 160 fen. dostać można jedynie w składzie

S. Sobeskiego w Bazarze.

Pośrednictwo małżeństw

dla Panów i Dam wszelkich stanów pod najskrupulatniejszą dyskrecją skutecznia i przesela za nadesłaniem 60 fenigów franco odnośne statuta. (34) Internationale Ehe-Vermittlungs-Institut von Th. Laube in Berlin. S. O. Wiener Str. 9. (Internacjonalny Instytut pośredniczenia w małżeństwach).

Na pory wiosenną i latową

zaopatrzyłem skład mój wewszelkie

NOWOŚCI

w wyrobach modnych i taniach na suknie, oraz i w wielki wybór paletotów aksamitnych, burnusów, kaptów wełnianych, płaszczy do podróży, od deszczu okryć kaźmierkowych i t. d. Przedewszystkiem zaś zwracam uwagę na mój zawsze największy wybór w kostiumach gotowych i szlafroczech podług najnowszych modeli paryskich, za ceny bardzo przystępne i umiarkowane. (494)

Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

F. Bogusławski

5 przy ulicy Nowej 5.

Handel szkła szybowego, szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5

poleca: Szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, Lisztwy i rozety do franek. Obrazy na płótnie i papierze. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i blasze. Liehtarze żelazne całe złożone, baldachimy, chorągwie, kierec, krzyże, ołtarzyki do noszenia, figury na bożemki i cmentarze. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót

szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich.

Szanownym Panom Obywatelom polecam gustownie a jak najtaniej

Landauety, karety, najrozmaitsze Wolanty najnowszej konstrukcyi.

Reparacye wszelkiego rodzaju, jako też przeistoczenia przyjmuję i wykonuję wedle umowy spiesznie, rzetelnie po cenach umiarkowanych. (419)

Maksymilian Andruszewski, dawniej Otton Seidel

fabryka pojazdów
Wielkie Garbary Nr. 51.

Od 1 lipca mieszkam przy ulicy (1040)

ś. Marcina Nr. 26.

Chorych przyjmuję z rana do 9. po połud. od 3—5. Dr. Batkowski lekarz prakt. chirurg i akuszer.

ISI00R LIGHT POZNAŃ

poleca się do wskazywania i pośredniczenia przy sprzedaży i wydzieławianiu dóbr.

Skład obuwia

wszelkiej jakości wedle życzenia Szanownej Publiczności.

Zamówienia wykonuje w przeciągu 12 do 24 godzin.

J. Skóraczewski

szewe, fabryka i skład Stary rynek 55, I piętro.

Epir Samson, Pif-paf, Concurrence Victoire, Mignon i inne gatunki poleca prawdziwe z fabryki Wellera (Konopackiego) Fontowicz w Bazarze.

Drukarnia

J. Leitgebra

w Poznaniu.

Plac Wilhelmowski Nr. 1. poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich a mianowicie: czasopisma, dzieła rozprawy, cenniki, rachunki, listy wszelkie etykiety itp.

Pod gwarancją

Vinum de vi

(digna sacra) z zakupionych na ten cel win na własnej kłodni wyci nie sztucznie klarowane bez przymieszek, 75 do 180 i 100 litrów w beczkach lub dostarcza i poleca się Szan. Duchowieństwu

Teodor Hohoff

Erbach im Rhein

Une Dan

de la Suisse Française désire donner des leçons çais. S'adresser J. D. au de la Gazette.

Teatr Polski

Towarzystwo dramatyczne dyrekcją J. Kalicińskiego jeździe przez miasto Zagra 6 przedstawień w Gustawa Jeske, — pierwsze stawienie 3 sierpnia. Blizsze szczegóły ogłoszą (118) z szacunkiem Dyrekcya.

W ogrodzie

A. Luziński

odbędzie się w poniedziałek 31 lipca koncert wokalistów. Początek o godzinie 7 wstęp 30 fen. dzieci 122) Stolzman

Na dochód osieroconych dwóch dzieci

Teatr amatorski w Poznaniu w niedzielę 30 lipca Na sali hotelu Saskiego

Nikt mnie nie

Komedia w 1 akcie (wiersz hr. Fredry).

Dwaj Dracy

Śpiew charakterystyczny L. Ulicznik warszawski Krotoczwila ze śpiewami przez Ant. Wieniawę

Zakończy: GALGANDU wyjątek z „Trójki hultaj” Śpiew i scena humorystyczna Ceny miejsc: Krzesło pierwszych 6 rzędach 1 marka w dalszych 1 markę, parterowe 50 centów. Biletów nabyć można w Starce, Wrocławska ul. 100 cygar w Nowakowskiego i Liszowie. Otwarcie kasy o godz. 7 1/2, czątek o 7 1/2.